

WARUNKI PRENUMERATY.

w Warszawie:

Rocznie rs. 4, półrocznie
rs. 2, kwartalnie rs. 1, mie-
sięcznie kop. 35.

Za odnośnienie do domu,
dopłaca się kopiejek 5 mie-
sięcznie.

ANTRAKT

WARUNKI PRENUMERATY.

na Prowincji:

Rocznie rs. 6, półrocznie
rs. 3, kwartalnie rs. 1 k. 50.

Numer pojedynczy kop. 5.

GAZETA TEATRALNA

Wychodzi codziennie nie wyłączając Niedzieli i Świąt.

BIURO REDAKCJI, oraz KANTOR
GŁÓWNY i EKSPEDYCJA ulica Krakow-
skie-Przedmieście Nr. 415 (15) w Pałacu,
Hr. St. Potockiego.

CENA OGŁOSZEŃ w SAMYM ANTRAKCIE.
Jeden wiersz, petitem, lub jego miejsce, na
jeden raz kop. 10, na 3 razy k. 20, na 6 razy
kop. 30.
Cena ogłoszeń w Dodatku o połowę mniejsza.

Reklamy przyjmują się po kop. 15 od wiersza.

Dziś św. Placydy Panny.
Jutro św. Maksymiliana Biskupa.

TEATR WIELKI.

Dragoni Villarsa

Opera w 3 aktach, pp. Lockroy i Cermon, muz. Maillarta.

Thibaut, kolonista	—	—	Pan Ziółkowski.
Pani Thibaut, jego żona	—	—	Pani Szlezygier.
Silwan, chłopiec folwarczny	—	—	Pan Filleborn.
Róża Friquet, biedne dziewczę	—	—	P-na Matuszyńska.
Bélamy, wachmistrz dragonów	—	—	Pan Wasilewski.
Pastor	—	—	Pan Suszyński.
Porucznik	—	—	Pan Borawski.
Żołnierz	—	—	Pan Ruszkowski.
Wiesniaczka	—	—	Panna Pausebak.

Wiesniacy i Wiesniaczki—Kamizardy—Dzieci.
Rzecz dzieje się w jednej wsi górskiej Esterel, przy
końcu wojny, w Cewennach.

TEATR ROZMAITOŚCI.

NIETOPERZE

Komedja w 4-ch aktach, napisana przez Lubowskiego.

Prezes	—	—	Pan Stolpe.
Ewa, jego córka	—	—	Pani Mazurowska.
Granicki Leon, (zięć prezesa)	—	—	Pan Leszczyński.
Major, stryj Ewy	—	—	Pan Rapacki.
Żmijski	—	—	Pan Szymanowski.
Żmijska	—	—	Pani Borkowska.
Żerowicz Julian	—	—	Pan Tatarkiewicz.
Zadrzycki Herkulan	—	—	Pan Grzywiński.
Babulewicz Marek	—	—	Pan Ostrowski.
Nestrowicz	—	—	Pan Żółkowski.
Cierpniewski	—	—	Pan Chomiński.
Jan, lokaj prezesa	—	—	Pan Kruszewski.
Garson 1-szy	—	—	Pan Adler.
Garson 2-gi	—	—	Pan Kruszyński.

Rzecz dzieje się w mieście.

× Tyle już mówiono, pisano a nawet i śpiewano o
kantorzystach, że czas chyba już nadszedł zająć się
trochę i kantorzystkami także t. j. paniami utrzymują-
ciami kantory stręczeń guwernantek i nauczycieli... Po-
między panie te, w ostatnich czasach, wkradły się wi-
docznie jakieś osobitości, ekscentryczne, które dość długo
chodząc po ścieżce żywota... niekoniecznie prostej, zapra-
gnęły, na starość, użyć wygodnego spoczynku, i założyły
nakładem... byłych swoich przyjaciół kantory pedagogi-
czne.

Takie panie kantorzystki odznaczają się, między in-
nemi, osobliwym sposobem obchodzenia się z zalecane-
mi przez siebie guwernantkami...

Ażeby dać wam pojęcie o traktowaniu przez nie nau-
czycielek zgłaszających się do kantoru, dość będzie przy-
toczyć następującą scenkę.

Pani kantorzystka spożywa naprzykład, obiad... wtem
wchodzi guwernantka, szukająca pomieszczenia. W kuchni
zapytuje ona służącą o panią. Służąca znika i w pięć
minut wprowadza ją do następnego pokoju, gdzie intere-
santka zastaje... dziecko, spacerujące najspokojniej, na
cz worakach, po podłodze... Sama pani dotąd jeszcze nie
widzialna — służąca także znika. Zaambarasowana guwer-
nantka nie wie, co począć... W końcu, słyszy z drugiego
pokoju, przez drzwi przymknięte, głos jakiś:

— Nie siadaj tylko pani na kanapie, bo można zawa-
lać...

Chwila milczenia.

— Możesz sobie pani usiąść na małym stołeczku... Stoi
tam w kącie... Odzywa się ten sam głos tajemniczy.

I znów milczenie. Zakłopotana i nie wiedząca co
począć z sobą guwernantka, stoi na środku pokoju, i czeka...

Nagle — znów się odzywa ów głos niewidzialny.

— Tylko nie udepcz, pani, czasem Ciunia, bo musi
tam być gdzieś, to kochane maleństwo.

Nakoniec, po dość długim wyczekiwaniu przed obli-
czem biednej, nie mającej czasu do stracenia nauczycielki,
zjawia się wykokowana i wytrenowana już a umalowa-
wana jak piska, pani kantorzystka i... oświadcza pokor-
nej interesantce że... na teraz... nie ma dla niej żadnego
obowiązku lecz że może od niej przyjąć... wpisowe. Nie
prawdaż że wybór nauczycielek dla dzieci naszych, spo-
czywa w dobrych rękach.

× Podług źródeł urzędowych od 5 do 10 Września
r. b., z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem
lub... co się równa prawie pierwszemu — z przyczyn nie-
wiadomych, powstało w obrębie królestwa 5 pożarów,
z który szkody, w ubezpieczonych budynkach i nieubez-
pieczonych krestencjach wyniosły rs. 8,981. Wartość

budynków w tem obliczeniu, wzięta jest podług zapłaty assekuracyjnej, jest więc mniejsza od rzeczywistej, naj-
niej o 1/4.

I taki to kapitał stracony bezpowrotnie — przez nieostrożność. Doprawdy, wartoby zastanowić się nad tem, do czego nas doprowadzi codzienne zaniedbywanie się we wszystkim?

Z Kroniki Zagranicznej.

Ostatnie moje sprawozdanie kronikarskie, zamkną-
łem wiadomością o śmierci Vuillemon't'a, słynnego kuch-
mistrza paryskiego, pomieszczając go obok takich zna-
komistości jak Ruffoni, Fanoli i Gibson — niechże czy-
telnicy nie gorszą się tem zestawieniem, gdyż często kuch-
nia wiąże się... z poezją! Ależ to herezja! zawołacie
może, oburzeni. Nie koniecznie — odpowiem, i po-
wołam się w tej mierze na głośnego w swoim cza-
sie poetę, Regnarda, który oddawał się z zamiłowaniem
sztuce kulinarnej. Regnard przechodził dramatyczne
koleje w życiu — płynąc do Włoch na statku angielskim
na który napadli korsarze algierscy, dostał się do
niewoli i sprzedany został Bejowi Tunetańskiemu.
Tu w krótkce pozyskał względy swego pana, zachwyci-
wszy go, nie tem że umiał składać gładkie rymy, lecz
smacznem przyrządzaniem potraw. Bez wątpienia, Re-
gnard piastowałby w niezmałym spokoju wysokie
swe dostojęstwo, gdyby Bej nie posiadał był ładnych
kobiet, a kuchmistrz — poeta... nie miał zbyt czulego ser-
ca. Na nieszczęście miłośnosuneczki francuza wykryły się
i Bej, bez żadnego względu na zasługi położone przez
poetę w jego kuchni, skazał go, po barbarzyńsku, na
stos. Gdyby nie wdanie się konsula francuzkiego, li-
teratura dramatyczna, nie poznałaby nigdy „Grajka”,
„Legatarjusza uniwersalnego” i wielu innych plodów te-
go autora, o którym Voltaire wyraził się w ten sens:
„Komu nie podobają się komedje Regnarda, nie godzien
jest zachwycać się Voltairem“.

Świat dawo już zapewne zapomniał o Henryku Ber-
tinim który w osmdziesiątym roku życia, zgasł przed
kilkoma dniami, w posiadłości swej Meylan, położonej nie-
daleko Grenobli, a jednak był to pianista i kompozy-
tor słynny w całej Europie przed sześćdziesięcio ośmio-

ma laty. Jakto? rzekniesz zdziwiony, czytelniku, a
toż wtedy, było to chłopię zaledwie, dwunastoletnie!
Nie inaczej — ale trzeba wiedzieć że pacholę to już wów-
czas zachwycalo melomanów koncertami, i zbierało
gorące a zasłużone oklaski. W dwudziestym roku ży-
cia Bertini zarabiał rocznie 50,000 franków i to w cza-
sie gdy pracę muzyków wynagradzano bardzo lichy.
Dziś z całej tej sławy pozostało tylko wspomnienie...

Niegdyś admirał Villeneuve nie mogąc przenieść klę-
ski poniesionej pod Trafalgarem wbił sobie w serce
szpilkę. Obecnie w Paryżu, niejaki Bacon, 19 młodzie-
niec, zakończył życie w tenże sam sposób.

Nie przegrał on wprawdzie bitwy, jak admirał — lecz
dotknięty dolegliwą chorobą piersiową, zapragnął po-
łożyć kres dalszym cierpieniom, i przeszył swe serce ol-
brzymią iglicą tapicerską.

Jak widzę, kronika moja staje się... karawanową, co
uznając za nie dość wesołe, zrywam, na teraz przynaj-
mniej, z nieboszczykami, i przechodzę do żyjących.

Opera komiczna w Paryżu, zaangażowała do swego
personelu pana Valdejo, tenora z Lyonu, i pierwszy jego
występ powiódł się, można powiedzieć świetnie. Nowy
tenor posiada, nie tylko głos czarujący, ale inne jeszcze
wielce cenne przymioty: przepyszne czarne włosy, pałają-
ce namiętnością oczy, aystokratyczne ruchy, wytworne
obejście i... sławę Lovellasa. Powiadają że setki sto-
dkich bilecików codziennie odbiera piękny tenor — że
małżonkowie są w rozpacz — że Valdejo otrzymał kilka
już wyzwani, i odbył jeden pojedynek szczęśliwie. — Bądź
co bądź, muszą to być ploteczki od których, jak się po-
kazuje, nie jest wolnem, nawet tak ogromne miasto jak
Paryż — w każdym razie, Valdejo zaćmiewa innych arty-
stów, i debiut panny Vergin w tymże teatrze z jego za-
pewne powodu nie doznał powodzenia.

Muzeum luwrskie nabyło przepyszny bronz roboty
Benvenuta Celliniego, przywieziony z Kremony a przed-
stawiający „Nimfę z Fontainebleau“ a to za cenę 80,000
franków. — W Pau zaś, ma być wyprzedaną słynna ga-
lerja obrazów, z siedmiuset okazów złożona, wielce zasob-
na w utwory, takich mistrzów jak Murillo, Velasqueze,
Tycian, Rubens, Ribeira, Giott, Rembrandt, Veronèse,
Van-Dyck i t. p. Anglicy wyruszyli pierwsi po to złote
Runo, przy którym bezwątpienia, sami dobrze ostrzyże-
ni zostaną.

Zefiryń.

OGŁOSZENIA.

Magazyn Bławatny WYROBÓW ZAGRANICZNYCH Jana Thonnes

Egzystujący od 1830 r.

Ulica Senatorska, wprost Skweru, Nr. 496.

Zaopatrzone zostały w wielkie zapasy najśwież-
szych towarów bławatnych, odpowiednich na bieżą-
cy sezon, tak Kolorowych jak Czarnych.

Magazyn Strojów, połączony z powyższym Maga-
zynem, otrzymał także wielki wybór Kostiumów,
Okryć i Paltotów.

W pracowni tego Magazynu przyjmują się obsta-
lunki na Suknie wizytowe, Balowe i do co-
dziennego użycia; oraz na całe wyprawy ślubne,
które to zamówienia wykończają się szybko i po ce-
nach możliwie przystępnych.

WIELKA FABRYKA

powozów i zaprzęgów, siodeł i t. d.

W. ROMANOWSKI (dawniej Hesse)

przy ulicy Królewskiej, obok zabudowania przy ko-
ściele Ewangelickim Nr 19.

Wyrabia na zamówienia i posiada gotowe Karety, Kocze,
Amerykanki, Bryczki do polowania, słowem wszelkie po-
wozy, doświadczonej już trwałości, wyrabiane według naj-
świeższych modeli, umyślnie sprowadzonych z Wiednia,
Paryża i Londynu. Obstalunki przesyła na prowincję
i do Cesarstwa.

W tych dniach nadszedł transport

CYGAR

oczekiwanych do Składu Win i Deli-
katesów A. BOCQUETA.

3-10

FABRYKA I SKŁAD HURTOWY LAMP WŁ. PODGÓRSKIEGO.

na Krakowskiem - Przedmieściu, w domu własnym, wprost Saskiego Placu.

Z powodu rozszerzenia działalności fabryki swojej, którą powiększa i przenosi do oddzielnego gmachu. zwija zupełnie detaliczny handel i ogłasza:

ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ

LAMP ZAGRANICZNYCH, KANDELABRÓW, ŻYRANDOŁÓW

i w ogóle wszelkich przedmiotów do tej gałęzi handlu należących, a znajdujących się w dotychczasowym jej składzie: niżej kosztu.

Szanowna Publiczność, przy nadchodzącej jesieni, może skorzystać z tej sposobności i zaopatrzyć się w Lampy wszelkiego rodzaju, począwszy od najwytworniejszych, po cenie niesłychanie niskiej.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH i STROJÓW DAMSKICH

Władysława Lewity i S-ki

przy rogu ulic: Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej.

Otrzymał z zagranicy i poleca znaczny wybór materiałów wełnianych na Kostiumy Damskie:

Materje jedwabne Lyońskie (Failles) kolory najnowsze. od rub. sr. 1 kop. 50 za łokieć.

Aksamity czarne Lyońskie, czyste jedwabne od rub. sr. 4 kop. 50 za łokieć.

Materje jedwabne czarne, Lyońskie na Kostiumy od rub. sr. 1 kop. 40 za łokieć.

Gros Grain czarne jedwabne Lyońskie, na Szalopy i Szub-

ki Damskie od rub. sr. 2 „ — za łokieć.

Kaszmiry czarne francuzkie, szerokie łokci 2 1/2 od „ „ — kop. 80 za łokieć.

Flanele w różnych deseniach, szerokie łokci 2 1/2 od rub. sr. 1 — — za łokieć.

Chustki Wełniane Damskie, od rub. sr. 5 „ — sztuka.

Chustki Wełniane Dziecinne, od rub. sr. 1 kop. 50 sztuka.

Simon i Stecki

dawniej

J. L. FLATAU

Główny Skład Win i Delikatesów

Krakowskie Przedmieście N. 36 wprost
Saskiego Placu

Egzystuje od 1825 roku, czyli od lat 50.

Filia tego Składu przy ulicy Nowy-
Świat Nr. 13.

OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

Codzień świeże otrzymuje

Handel Win, Delikatesów i Towarów
Kolonjalnych

Antoniego Stepkowskiego.

HURTOWNY i DETALICZNY SKŁAD WIN, DELIKATESÓW, HERBATY i TOWARÓW KOLONJALNYCH

Od lat sześćdziesięciu istniejący w jednym miejscu przy ulicy Długiej
i Przejazd,

dawniej pod firmą L. KOELICHENA, dziś

Sowińskiego i Szulca

Posiada wielkie zapasy Win rozmaitego gatunku. Miód
stary, Likiery oryginalne, i t. d. oraz wszelakie Delikatesy
i Towary kolonjalne, wszystko sprowadzane w partjach
znaczących, z najpierwszych Domów zagranicznych. Sprzedaż
hurtowa na Królestwo i Cesarstwo. Gatunki wyborowe,
Ceny umiarkowane.

CZEKOLADA

BALLET

w tych dniach nadeszła świeża do Składu
Aleksandra Bocquet

W Gmachu Teatralnym.

GŁÓWNY SKŁAD Sprzedaży Hurtowej i Częstkowej KALOSZY GUMOWYCH

Rossyjsko-Amerykańskiej kompanji w St.-Petersburgu, istniejącej od lat szesnastu.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA CAŁE KRÓLESTWO POLSKIE
W MAGAZYNIE

BRACI LESSER

W WARSZAWIE

Przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 471h, wprost Komissji Finansów.

Zaopatrzone został w znaczny transport Kaloszy różnych rozmiarów w wyborowym gatunku, na których dla odróżnienia od Kaloszy innych fabryk, znajduje się **Stępel z Orłem**.

CENY STAŁE.—HANDLUJĄCYM ODSTĘPUJE SIĘ ZNACZNY RABAT.

Wyroby Gumowe Angielskie:

Paltoty z kapturami białe i czarne, dla Cywilnych i Wojskowych.

Plaszcz kuczerskie z kapturami i bez.

Poduszki elastyczne okrągłe i kańczaste do siedzenia i nadymane.

Materace nadymane, różnej wielkości.

Poduszki na szyję podróżne.

Plótno dla szpitali.

Kiszki gumowe.

Bandy gumowe do billardów.

Naczynia guttaperkowe pod-różne i składane, w różnych fasonach.

Basony dla słabych osób.

Pończochy gumowe jedwabne i bawełniane.

Woreczki do gąbek.

Czepki używane do kąpieli.

Odciągacze najnowszej konstrukcji.

Kapeciuchy do tytoniu.

Sznurki do zegarków.

Paski gumowe do sukien.

Gumma w kawałkach.



Kalosze męskie bardzo wysokie z barankiem i bez.

Kalosze męskie głębokie, półgłębokie i płytkie.

Kalosze damskie głębokie, półgłębokie i płytkie.

Kalosze męskie patentowane z twardymi napiętkami.

Kalosze damskie letnie na trikocie z twardymi napiętkami do obcasów niższych i wyższych.

Kalosze damskie gumowe z futerkiem i aksamitem i damskie gumowe barankiem obszywane.

Kalosze damskie Szwedzkie, czyli półkalosze.

Kalosze dzieciinne różnej wielkości i fasonów.

Buty myśliwskie i do rybołówstwa, oraz do konnej jazdy.

Wyroby Guttaperkowe

Francuzkie:

Grzebienie damskie, męskie i dzieciinne w różnych fasonach.

Prześcieradła gumowe dla małych dzieci i słabych osób.

Podkładki gumowe do sukien damskich.

Gabki gumowe do mycia, patentowane, nader praktyczne.

Szelki i podwiązki jedwabne paryzkie.

Flaszki z mundsztukami dla karmienia dzieci, tak zwane mamki.

Klisopompy, irygatory i wszelkie chirurgiczne przyrządy paryzkie.

Pilki dzieciinne, lane i dęte.

Zabawki i grzechotki dzieciinne guttaperkowe i t. p. przedmioty.

DO HANDLU WIN i DELIKATESÓW

Ant. Stępkowskiego

nadszedł ogromny transport

Cygar Hawańskich

odleżałych, w wielkim wyborze i najlepszym gatunku.

6 Ulica Czysta 6

(Wprost Saskiego placu)

ANTONI WŁODKOWSKI.

Nowo otworzony Skład

dywanów, firanek i wszelkich materji meblowych, oraz wyłączny Skład materji jedwabnych czarnych, z fabryki C. J. Bonnet i materjałów wełnianych czarnych i popielatych.

Дозволено Цензурою, Варшава 29 Сентября 1876 г.—w Drukarni M. Ziemiakiewicza Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Wydawca i Redaktor, Aleksander Niewiarowski.